

Sygnatura akt III C 1373/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 6 października 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Głogowska

Protokolant: Natalia Tarnowska

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2016 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S.

przeciwko B. S.

- o zapłatę (460.00 PLN)

oddala powództwo.

Sygn. akt III C 1373/15

## UZASADNIENIE

wyroku w postępowaniu uproszczonym

Pozwem z dnia 12 czerwca 2015 r. (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. zażądała zasądzenia od pozwanego B. S. na rzecz powódki kwoty 460 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania wskazano, że w dniach 06.08.2014 r. i 16.09.2014 r. na prywatnym parkingu powódki znajdował się pojazd pozwanego, a pozwany nie był uprawniony do korzystania z tego parkingu, wobec czego winien uiścić opłatę zgodnie z regulaminem, a pomimo wezwania, tego nie uczynił.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i przyznając, że jest właścicielem rzeczzonego pojazdu jednocześnie podniósł, że nie korzystał z parkingu w dniach, za które powódka domaga się zapłaty, a nie jest wystarczającym wykazanie, że stał tam samochód pozwanego, który, jak pozwany podał, pozostaje w dyspozycji członków jego rodziny, gdyż pozwany z racji zdrowia już nim nie jeździ. Przepis, zdaniem pozwanego, nie nakłada odpowiedzialności na właściciela pojazdu, lecz na osobę, która jest faktycznym użytkownikiem miejsca parkingowego albo taką, która dopuści się przekroczenia zasad korzystania z parkingu.

Strony podtrzymały swoje stanowiska.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany B. S. jest właścicielem samochodu osobowego marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który w 2014 r. dwukrotnie był zaparkowany na parkingu prywatnym przy ul. (...) i Owocowej w S..

**Bezsporne, a nadto dowód:** zdjęcie k. 21-22, wezwanie do zapłaty k. 23-24 i 25-26, informacja z (...) k. 27.

Nie ustalono, kto wjechał tym samochodem na teren przedmiotowego parkingu. W każdym z obu przypadków zarejestrowano zaparkowany pojazd bez kierowcy i na żadnym nagraniu nie widać, by do pojazdu wsiadał czy z niego wysiadał jakikolwiek mężczyzna.

**Bezsporne, a nadto dowód:** zapis na płytach CD k. 30.

Na mocy umowy dzierżawy z dnia 06.11.2012 r. Gmina M. S. wydzierżawiła (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S. nieruchomość przy ul. (...), na której posadowiony jest przedmiotowy, prywatny parking (dzierżawa pod tymczasowe miejsca parkingowe).

Zarządcą parkingu jest powodowa spółka.

Do parkowania, zgodnie z Regulaminem parkingu prywatnego znajdującego się przy ul. (...) – ul. (...) w S., uprawnione są wyłącznie osoby posiadające zgodę zarządcy oraz klienci sklepu (...).

Korzystanie z rzeczzonego parkingu poczytuje się za zawarcie umowy najmu miejsca parkingowego, której stroną pozostają Zarządca oraz korzystający z parkingu.

Każdy użytkownik pojazdu, decydując się na korzystanie z parkingu, akceptuje postanowienia Regulaminu i zobowiązuje się do ich przestrzegania.

Korzystającym z parkingu, wg definicji zawartej w Regulaminie, jest faktyczny użytkownik miejsca parkingowego będący osobą posiadającą zgodę Zarządcy parkingu lub klient sklepu.

Parking jest płatny. Za pierwsze 40 minut korzystania z miejsca parkingowego od klientów sklepu nie pobiera się opłat, po przekroczeniu tego czasu za korzystanie z miejsca parkingowego pobiera się opłatę w wysokości 200 zł za dobę. Od osób korzystających za zgodą zarządcy pobiera się opłatę w wysokości 200 zł za miesiąc. Za uchybienia w zasadach korzystania z parkingu Zarządca obciąża osobę, która się tego dopuści, opłatą w wysokości 200 zł za dobę. Opłata w kwocie 200zł przewidziana jest także z tytułu bezumownego korzystania z miejsca parkingowego.

**Bezsporne, a nadto dowód:** umowa dzierżawy z mapką i aneksem k. 12-17, Regulamin parkingu prywatnego k. 18-20, zdjęcie wyciągu z Regulaminu umieszczonego w formie tabliczki informacyjnej na terenie parkingu prywatnego k. 22.

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się nieuzasadnione.

Zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na stronie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Powód winien wykazać istnienie stosunku prawnego między stronami oraz wysokość zobowiązania pozwanego.

Dowody przedłożone przez stronę powodową nie pozwalają na przyjęcie, że osobą, która dopuściła się zaparkowania pojazdu na terenie parkingu pozostającego w zarządzie powódki był pozwany, a jedynie na przyjęcie, co należy do okoliczności bezspornych, że pozwany jest właścicielem samochodu, który w dniach wskazanych w pozwie i zapisanych na płytach CD był tam zaparkowany.

Regulamin parkingu prywatnego znajdującego się przy ul.(...)- ul. (...) w S., w oparciu o który powódka domaga się zapłaty, wiąże obowiązek jej uiszczenia z faktem korzystania z parkingu na zasadzie umowy najmu ponad czas dopuszczony bez opłat, o ile ta osoba jest klientem sklepu lub posiada zgodę zarządcy. Obowiązek uiszczenia opłaty ciąży także na osobie, która korzystając z parkingu uchybiła zasadom wskazanym w Regulaminie, jak również na osobie z tytułu bezumownego korzystania z miejsca parkingowego.

Żaden z przepisów powołanego Regulaminu nie nakłada natomiast obowiązku uiszczenia opłaty na osobę z tego tylko tytułu, że przysługuje jej własność pojazdu lub że jest jego posiadaczem. W każdym przypadku Regulamin odnosi się bądź do korzystającego z parkingu, co oznacza zgodnie z definicją (§4 pkt 1 k. 18) faktycznego użytkownika miejsca parkingowego (...), uprawnionego na zasadzie umowy najmu (§2 ust. 1 i 2 k. 18), bądź do osoby, która korzysta z miejsca parkingowego bezumownie. Zawsze jest to jednak relatywizowane do osoby korzystającej z miejsca parkingowego, a nie do osoby korzystającej z pojazdu ani też do osoby, która powierza korzystanie z pojazdu komu innemu. Sam Regulamin wskazuje (§2 ust. 3 k. 18), że użytkownik pojazdu, który decyduje się na korzystanie z parkingu, ma obowiązek przestrzegać jego regulaminu. Normodawca odróżnia więc użytkowanie pojazdu od korzystania z parkingu. Nie każdy, bowiem użytkownik pojazdu jest korzystającym z parkingu, lecz tylko taki, który się na to zdecyduje (§2 ust. 3 k. 18) i wjedzie na teren parkingu (§ 2 ust. 2 k. 18). Ten, któremu nie przysługuje uprawnienie do zawarcia umowy najmu, albowiem nie jest klientem sklepu ani nie posiada zgody zarządu, a któremu przytrafi się wjazd na teren parkingu, też zostanie obciążony opłatą, tyle że z tytułu bezumownego korzystania. Stanowi o tym wprost ust. 6 wyciągu z powołanego Regulaminu, widniejącego w formie tabliczki informacyjnej na terenie parkingu, zgodnie z którym za uchybienia w zasadach korzystania z parkingu, Zarządca obciąży osobę, która się tego dopuści opłatą w wysokości 200 zł za dobę (k. 22).

Powyższe oznacza, że odpowiedzialność za korzystanie, bądź za naruszenie zasad korzystania z parkingu może ponosić tylko ten, kto faktycznie wjechał na teren parkingu i zawarł umowę najmu, bądź ten, kto faktycznie, bezumownie z parkingu korzysta.

Nie do zaakceptowania na gruncie wykładni językowej analizowanego Regulaminu, jak również na gruncie języka powszechnego byłoby przyjęcie, że pod pojęciem korzystania z parkingu, umownego czy bezumownego, kryje się także bycie właścicielem pojazdu bez względu na to, czy tenże właściciel znalazł się swoim pojazdem na terenie parkingu, objętym opłatą. Byłoby to sprzeczne z wykładnią językową i zbyt daleko idące. Nie można czynić znaku równości pomiędzy korzystaniem z pojazdu a korzystaniem z parkingu, czyli innej rzeczy. Okoliczność, że właściciel jest uprawniony do korzystania z rzeczy, dotyczy tej właśnie i tylko tej rzeczy, która stanowi jego własność, a nie innej rzeczy. To, czy przy użyciu swojej rzeczy właściciel korzysta z innej rzeczy (parking) nie wchodzi do stanu faktycznego definiującego jego prawo własności. Nie sposób zatem wywodzić, co czyni powódka (k. 57), że nawet jeśli nie sam właściciel wjechał na parking, lecz uczyniła to inna osoba, to skoro przedmiot własności właściciela jest pozostawiony na parkingu, to poniekąd sam z niego korzysta.

Trzeba ponadto zwrócić uwagę, że owszem, korzystanie z rzeczy nie musi być realizowane wyłącznie przez właściciela (zob. pismo k. 57), bo oczywistym jest na gruncie przepisów o prawie własności i posiadania, że właściciel może korzystać z rzeczy także przez oddanie jej w posiadanie zależne i nie traci przez to posiadania samoistnego. Jednakże nadal to korzystanie przez właściciela jest korzystaniem z rzeczy własnej, a nie korzystaniem z cudzej własności. Jeśli właściciel powierzy rzecz (pojazd) innej osobie, która następnie wjedzie na płatny parking, to tylko ta osoba korzysta z parkingu, przy użyciu rzeczy cudzej. Korzystanie jako czynność (zachowanie) odnosi się do osoby, a nie do rzeczy. Musi być objęte świadomością i wolą, a taką można przypisać jedynie osobie, a nie rzeczy, jaką jest pojazd. Sam Regulamin wyraźnie odnosi korzystanie do faktycznego użytkownika lub osoby, która dopuści się naruszenia zasad owego korzystania. Korzystanie z parkingu to czerpanie z funkcjonalności, jaką daje parking, którą jest możliwość zaparkowania samochodu. Jest to zachowanie czynne, będące wyrazem czyjejś decyzji, na potrzeby jej wygody.

Rozciąganie korzystania z parkingu na właściciela, tylko przez przymiot przysługującego mu prawa własności, byłoby: 1) wyjściem poza definicję zawartą w Regulaminie, 2) w sprzeczności ze znaczeniem terminu „korzystanie” w języku powszechnym, 3) wprowadzeniem odpowiedzialności osoby trzeciej (właściciela) za zachowanie dłużnika (parkującego), nie przewidzianej przepisami powszechnie obowiązującego prawa ani umową stron.

Gdyby zarządca parkingu chciał objąć odpowiedzialnością każdego właściciela pojazdu, musiałby to wyraźnie wskazać. Ponadto, taki właściciel musiałby mieć obiektywną możliwość zaznajomienia się z zasadami panującymi na parkingu, by móc je respektować. Trudno bowiem sobie wyobrazić sytuację, że ktoś, kto korzysta z pojazdu właściciela, wjeżdża na parking bez jego wiedzy, a opłatą zostaje obciążony właściciel na mocy prywatnego regulaminu, niemającego rangi

prawa bezwzględnie obowiązującego. Za winę w wyborze osoby, której powierzono pojazd można odpowiadać na zasadzie kontraktowej czy deliktowej, ale z tytułu bezumownego korzystania przez inną osobę (niż właściciel), do czego mogło dojść w analizowanym stanie faktycznym (strona powodowa dopuszcza taką możliwość), jawi się to jako pozbawione podstaw.

Dodatkowo trzeba zwrócić uwagę, że strona powodowa nie przywołała żadnej podstawy prawnej, z której by wynikał obowiązek właściciela w zakresie wskazania faktycznego kierującego, jako okoliczność egzoneracyjna, a więc uwalniająca właściciela od odpowiedzialności.

Sądowi znane jest prawo wykroczeń i odpowiedzialność właściciela / posiadacza pojazdu, który nie wskazał osoby, której udostępnił pojazd. Dotyczy to masowych przypadków przekroczenia prędkości zarejestrowanych przez fotoradary w postaci zdjęć niewyraźnych i niepozwalających na rozpoznanie sprawcy. Ustawodawca wprowadził taką odpowiedzialność (obowiązek podania osoby, której pojazd powierzono i sankcję za jego naruszenie) w sposób wyraźny i skierował normę do określonego adresata, który ma obowiązek znać prawo powszechnie obowiązujące. Trudno jednak sobie wyobrazić, by w Regulaminie parkingu, niebędącym aktem prawa powszechnie obowiązującego, taka odpowiedzialność mogłaby zostać skutecznie nałożona na właściciela.

Podsumowując wskazać należy, że powódka nie wykazała, aby pozwany:

- 1) był związany umową stron (tj. by zawarł umowę najmu miejsca parkingowego) - pozwany zaprzeczył, że był klientem sklepu, a powódka nie zanegowała tego faktu, jak również nie przedstawiła zgody zarządcy udzielonej pozwanemu wskazując wprost, że jej nie miał,
- 2) wyrządził powodce szkodę czynem niedozwolonym,
- 3) stał się bezpodstawnie wzbogacony (nie wykazano, że to pozwany korzystał z parkingu),

Powódka nie wykazała zatem żadnej z przesłanek odpowiedzialności cywilnoprawnej pozwanego, co skutkowało oddaleniem powództwa, o czym orzeczono, jak w sentencji.